

**Ewa Kozak**

ORCID: 0000-0001-9922-9793

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## O mesjaszu i sarmatach, czyli Polska przyszłości w opowiadaniu Jacka Dukaja *Crux* (2003)

**Słowa kluczowe:** Jacek Dukaj, Polska, mesjanizm, sarmatyzm, *science fiction*

**Keywords:** Jacek Dukaj, Poland, messianism, Sarmatia, science-fiction

Jacek Dukaj (ur. 1974) jest obecnie jednym z najbardziej rozpoznawalnych i najczęściej nagradzanych polskich pisarzy tworzących fantastykę naukową. W swoich powieściach i opowiadaniach porusza problemy z zakresu historii najnowszej, filozofii, socjologii i innych dziedzin, wśród których ważne miejsce zajmuje również religia<sup>1</sup>. Sam autor twierdzi, że „nie sądzi, by temat religii w fantastyce kiedykolwiek go opuścił”<sup>2</sup>, czego niewątpliwym dowodem jest wydana w 2000 roku antologia opowiadań pod wspólnym tytułem *W kraju niewiernych*.

Do tematyki religijnej Dukaj powraca w napisanym w 2003 roku opowiadaniu *Crux*. W odróżnieniu jednak od zamieszczonych w zbiorze *W kraju niewiernych* utworów fantastycznych opowiadanie to nie powiela wspomnianej klerykal fiction, czyli — jak czytamy w artykule Marcina Zwierzchowskiego *Fantastyka vs. polityka* — „historii odwołującej się do spraw wiary czy Kościoła”<sup>3</sup>, przeciwnie

---

<sup>1</sup> Jak podaje *Słownik literatury popularnej*, debiutancki utwór Dukaja, opowiadanie *Złota Galera* (1990), „przyczynił się do ukonstytuowania nurtu polskiej sf, podejmującego problematykę wiary, a żartobliwie nazywanego przez Tomasza Kołodziejczaka klerykal fiction” — T. Smejliś, *Jacek Dukaj*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006, s. 119.

<sup>2</sup> Zob. *Konsekwencje wyobraźni*, wywiad z Jackiem Dukajem przeprowadzony przez Artura Długosza, <https://esensja.pl/ksiazka/wywiady/tekst.html?id=1658&strona=2> (dostęp: 23.06.2018).

<sup>3</sup> M. Zwierzchowski, *Fantastyka vs. polityka*, <http://lubimyczytac.pl/aktualnosc/7409/fantastyka-vs-polityka> (dostęp: 23.06.2018).

— jest ono opowieścią o religii alternatywnej, jedynie nawiązującej do wzorców chrześcijańskich. Co istotne, mimo że akcja utworu rozgrywa się w przyszłości, jest on mocno osadzony w polskiej tradycji związanej z chrześcijaństwem i przejawianą na różne sposoby religijnością (dary wotywnie, pielgrzymki, kult świętych itp.). Tym razem Dukaj sięga po dwa zakorzenione jeszcze w romantyzmie, lecz powracające i w naszej późniejszej historii, genetycznie z sobą powiązane motywy — sarmacki i mesjański<sup>4</sup>.

Warto zauważyć, że opowiadanie, które jest przedmiotem naszych badań, niewiele odbiega od konwencji literatury realistycznej. *Crux* jest przykładem „fikcji spekulatywnej”<sup>5</sup>, czyli prezentacją idei po „wyjęciu z cudzysłowu metafory”<sup>6</sup>. Tego typu zabieg literacki, jak tłumaczy autor *Innych pieśni*, polega na przyjęciu jakiejś idei za obiektywnie prawdziwą, a następnie maksymalnie realistycznym rozwinięciu jej w świecie przedstawionym utworu literackiego<sup>7</sup>. Opisana w tego rodzaju utworze rzeczywistość, będąca efektem wnikliwych obserwacji autora oraz analizy licznych ciągów przyczynowo-skutkowych zachodzących w społeczeństwie, zostaje zatem skierowana w przyszłość z nadzieją na jej trafne przewidzenie. Taki też cel przyświecał Jackowi Dukajowi, pomysłodawcy antologii *PL+50. Historie przyszłości* (2004), której przeznaczeniem było zaprojektowanie losów Polski pięćdziesiąt lat po jej wstąpieniu w szereg państw Unii Europejskiej. Opowiadanie *Crux* po raz pierwszy zostało opublikowane właśnie w tym zbiorze, a problem nierówności społecznych, którego dotyczy w nim autor, był i niezmiennie pozostaje przedmiotem zainteresowania socjologów:

Pojawiają się diagnozy o istnieniu trzech rodzajów Polski: etatowej, kapitałowej i zasiłkowej. Niektóre grupy społeczne (tzw. beneficjenci przemian) sytuowani są w „centrum”; inni w efekcie transformacji zostali zepchnięci na bliższe lub dalsze „peryferie”. Mówi się więc o „zmarginalizowanych”, „zbędnych” i „wykluczonych”. Całe zbiorowoci zostały zdegradowane do rangi „podklas” lub „klas z przeszłości”<sup>8</sup>.

Przedstawiciele obu wymienionych grup odnajdujemy w osobach bohaterów opowiadania Dukaja, przy czym ich opis opiera się na zasadzie kontrastów podkreślających rozwarstwienie społeczne i wzajemne niezrozumienie. Owe przeciwieństwa występują zarówno w wyglądzie, osobowości, światopoglądzie, jak i we wszelkich możliwych przejawach działalności. Można w zasadzie przyjąć, że w opowiadaniu *Crux* Dukaj odniósł się do sytuacji społecznej panującej w Pol-

<sup>4</sup> Zob. A. Żywiłek, *Mesjański logos Europy. Mariana Dziedzichowskiego i Stanisława Brzozowskiego dyskursy o kulturze Zachodu*, Częstochowa 2012, s. 377.

<sup>5</sup> Ł. Jonak, *Patrzac w przód dalej niż na jeden ruch. Rozmowa z Jackiem Dukajem*, <https://kulturaliberalna.pl/2011/08/09/patrzac-w-przod-dalej-niz-na-jeden-ruch/> (dostęp: 5.09.2018).

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>8</sup> I. Bukraba-Rylska, *Socjolog czasu transformacji — portret z negatywu*, [w:] *Zmiana czy stagnacja?*, red. M. Maroda, Warszawa 2004, s. 164.

sce w czasie powstania utworu, a umieszczając swoją ojczyznę w przyszłości, co zauważa Wojciech Orliński:

Dukaj wyobraził sobie kraj, w którym panuje już „ekonomia drexlerowska”, nazwana tak od futurologa próbującego przewidzieć, jak będą wyglądały społeczeństwa, w których ludzka praca zostanie w całości zastąpiona przez darmową nanotechnologię. Ekonomia Drexlera oznacza masowe bezrobocie, o tyle mało dotkliwe, że podstawowe produkty będą dostępne za darmo<sup>9</sup>.

Pisarz nie określa w sposób precyzyjny czasu, w którym toczy się akcja utworu, jednak na podstawie wypowiedzi bohaterów można wywnioskować, że wyprzedza współczesność (to jest moment powstania utworu) o zaledwie jedno pokolenie: „Dziadek, jak się kiedykolwiek w życiu z kim bił, to chyba tylko w kolejce po kuroniówkę”<sup>10</sup>. Społeczeństwo polskie w opowiadaniu jest podzielone na klasę pracującą — jaśniepanieństwo, które nie zawsze może się poszczycić arystokratycznym rodowodem, i niepracującą — socjerów. W opisie obu warstw społecznych autor nawiązuje do motywów biblijnych, zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu.

Charakteryzując panującą w Polsce formę rządów, pierwszoosobowy narrator stwierdza:

Nasz ustrój odpowiada pozycji arystokracji moderowanej: dzierżyciele władzy się zmieniają, lecz zawsze pochodzą z tej samej elity; na owe zmiany wpływają zaś między innymi wyniki głosowań ludu (który musi wierzyć, iż może wybrać każdego), stanowiące odbicie aktualnego stosunku sił wewnątrz elity — kto miał akurat więcej pieniędzy i sprytu, kto lepiej zbajerował socjerów. Zawsze więc rządzą panowie magnaci lub ich reprezentanci. Rodzin jest w Polsce dwanaście, Polska należy do dwunastu rodzin<sup>11</sup>.

Poprzez posłużenie się liczbą dwanaście pisarz odnosi się do Starego Testamentu, w którym symbolizuje ona między innymi dwanaście pokoleń Izraela, stanowiących podstawę państwa żydowskiego. Natomiast użycie zwrotu „należy do dwunastu rodzin” nasuwa skojarzenie z rodziną mafijną, zjednoczoną zarówno więzami krwi, jak i wzajemnymi zależnościami i układami. Ponadto zastosowane przez autora określenie „panowie magnaci” ma w opowiadaniu znaczenie dosłowne. Pomijając sposób sprawowania władzy i zasoby materialne, przedstawicieli sfery rządzących cechuje nie tylko maniera zachowania i wypowiedzania się, lecz także ubiór charakterystyczny dla Sarmatów.

W artykule *Nowoczesność i sarmatyzm* Przemysław Czapliński stwierdza:

nowoczesność bywa zadłużona w tradycji, lecz zarazem, wywodząc się z niej, może w trakcie swego rozwoju wprowadzać do dziedzictwa nieodwracalne zmiany [...]. W takich momentach

<sup>9</sup> W. Orliński, Król Bólu, *Dukaj, Jacek*, [http://wyborcza.pl/1,75410,8928927,Krol\\_Bolu\\_\\_Dukaj\\_Jacek.html](http://wyborcza.pl/1,75410,8928927,Krol_Bolu__Dukaj_Jacek.html) (dostęp: 16.05.2018).

<sup>10</sup> J. Dukaj, *Crux*, [w:] *idem, Król bólu*, Kraków 2010, s. 552.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 564.

tradycja zostaje na nowo wyartykułowana, zaś celem rekonfiguracji jest zachowanie poczucia sensu w rzeczywistości, którą się zamieszkuje<sup>12</sup>.

Bardzo podobną postawę — choć podaną w lżejszej formie — w prezentacji odwoływania się do przeszłości, a następnie formowania jej tradycji na nowo w odniesieniu do wymagań współczesności — przyjmuje Krzysztof Koehler w *Palus sarmatica* (2016). Autor odwołuje się do *Obrazu Szlachcica Polskiego* (1615) Wacława Kunickiego — dzieła zawierającego zarówno opis cech, jak i graficzne wyobrażenie rycerza z przykuwającą uwagę wadą wzroku, który to mankament ma dla Koehlera znaczenie symboliczne w kontekście wprowadzanych do dzieł zmiian, wspomnianych przez cytowanego Czaplińskiego. Koehler pisze:

blisko osadzone oczy może faktycznie sprawiają wrażenie, że szlachcic polski miał zeza. Może. Ludzie powierzchowni wzruszą ramionami i będą poprawiali zdjęcia swoich idoli w fotoszopie po sto razy: usuną zmarszczki, dorobią uśmiechy, odpowiednie tło dołożą i będą ironizować na temat prostych, zezowatych Sarmatów. Obejrzą grafikę i im to wystarczy. Będą już wszystko wiedzieć, by móc się zacząć chwalić swoją szokującą i zadufaną w sobie ignorancją. Ale my chcemy inaczej postępować. My się szlachcicowi bacznie przypatrujemy i słuchamy, co ma do powiedzenia. Chociaż nas trochę śmieszy jego zezowata, marsowa mina<sup>13</sup>.

Postawę baczego obserwatora niewątpliwie przyjmuje Dukaj, który — podobnie jak Koehler — uważnie przypatruje się sylwetkom klasy rządzącej, jednocześnie jednak poddając deformacji uzyskany wizerunek. W efekcie tego zabiegu czytelnik otrzymuje obraz tragicomiczny, bo chociaż nie może nie zdawać sobie sprawy z zawołowanych odniesień do polskich realiów, nie jest również w stanie powstrzymać się od uśmiechu.

Efekt komiczny, zarówno na płaszczyźnie sytuacyjnej, jak i językowej, autor stosuje w odniesieniu do zajmowanych przez magnatów wysokich stanowisk w przedsiębiorstwach. Na przykład Jan Andrzej Buzdygan herbu Pobóg, dyrektor korporacji „Czerm”, specjalizującej się w prognozowaniu kryzysów międzynarodowych:

stoi za biurkiem w przesywanym złotem, czerwono-żółtym żupanie, z paradną karabelą u boku, z zatkniętym za pas słucki czarnym werkalergiem — buławą ebonitową. Viršcionki w kształcie rodowych pierścieni błyskają, gdy prawą ręką wylapuje z sieci kolejne pliki. Lewą natomiast szarpie sumiastego wąsa. [...]

— Pan doły pode mną kopiesz, panie Ćwiecz! — huczy, a rude kłaki na podgalanym łbie stroszą się w bojowy kopeć. — Pan mnie skompromitować usiłujesz, panie Ćwiecz wielmożny<sup>14</sup>.

Wrażenie kontrastu, będącego źródłem komizmu, potęgują zwroty odnoszące się do rozwiniętej technologicznie rzeczywistości, które towarzyszą leksyce stylizowanej na szlachecką. Co charakterystyczne dla twórczości Jacka Duka-

<sup>12</sup> P. Czapliński, *Nowoczesność i sarmatyzm*, [w:] *Nowoczesność i sarmatyzm*, red. P. Czapliński, Poznań 2011, s. IX.

<sup>13</sup> K. Koehler, *Palus sarmatica*, Warszawa 2016, s. 254–255.

<sup>14</sup> J. Dukaj, *Crux...*, s. 549.

ja, również ten utwór wyróżnia się bogactwem neologizmów w równej mierze przydających opowiadaniu fantastycznego charakteru, co składających się na niepowtarzalny styl pisarza. Wiele neologizmów pojawia się zwłaszcza w wypowiedziach drugiej, znacznie obszernej opisanej w utworze warstwy społecznej — socjerów. Socjolekt, którym się posługują, jest tylko jednym ze sposobów całkowitego odizolowania się od warstwy panów. Socjerzy, w przeciwieństwie do magnatów, nie pracują — żyją wyłącznie z zasiłków socjalnych, które zapewnia im klasa pracująca oraz darmowa nanotechnologia — tak zwane socwerki. Dysponują jednak, podobnie jak panowie, swoim wyznacznikiem statusu społecznego. O ile u magnatów opierał się on na odpowiednim ubiorze, posiadaniu stosownych atrybutów (buława, pierścień herbowy) oraz właściwej postawie (honorowy pojedynek), to w wypadku niższej klasy społecznej jego podstawą jest przede wszystkim ilość — „więcej złota, mięśni, kolorów, więcej luksusu”<sup>15</sup>.

Kondycję społeczną, w jakiej znajdują się socjerzy, Dukaj nazywa swego rodzaju rajem:

Raj ludzi pracy to życie bez konieczności pracy. Czekali na to od pokoleń, od czasów Szeli, Gierka i Kwaśniewskiego. Należy im się — i mają. Po co poniżać się, szukając zatrudnienia, po co męczyć się latami w szkołach, po co kłaniać się panom, po co pozwalać się wyzyskiwać obcym kapitalistom, oddawać dzieci w kierat wrednych krwiopijców i grabieżców narodu polskiego. Nie muszą; socwerki dały im wolność. Tryumf proletariatu to śmierć proletariatu — narodziły się Ziomalstwa Socjalu<sup>16</sup>.

Ziomalstwo Socjalu to przykład społeczności wykluczonej wskutek bezpłatnej nanotechnologii oraz związanego z nią zaniku biedy<sup>17</sup>, podkultura ludzi pracujących na czarno i zajmujących się nadużyciami również wtedy, gdy nie ma to już żadnego sensu ekonomicznego<sup>18</sup>. Jak daje do zrozumienia autor opowiadania, odizolowanie środowisk wynika z nienadążania za następującymi po sobie zmianami. Chociaż, jak zaznacza Dukaj, świat otwiera się dla wszystkich, to nie wszyscy postrzegają go tak samo, nie dostrzegają nowych możliwości bądź nie są w stanie ich wykorzystać. Winą za taki stan rzeczy autor obarcza wcześniejsze pokolenia, które nie dotrzymały kroku zachodzącym szybko zmianom i „nie dosiadły fali i nigdy już nie dogonią przypiływu [...] — stąd rodzą się egzotyczne subkultury Pozostawionych w Tyle”<sup>19</sup>.

Pisarz nie rozpatruje w tym wypadku sytuacji ekonomicznej społeczeństwa. W opowiadaniu jest ono uwolnione od troski o zaspokojenie podstawowych potrzeb i koncentruje się na niechęci do rozszerzenia światopoglądu, wyjścia poza własne podwórze. Opisywana w utworze społeczność socjerów jest odporna na

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 577.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 566.

<sup>17</sup> Zob. M. Cetnarowski, *Summa Dukaja*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1516548,1,20-lat-z-dukajem--proba-podsumowania.read> (dostęp: 16.05.2018).

<sup>18</sup> Zob. W. Orliński, *op. cit.*

<sup>19</sup> J. Dukaj, *Crux...*, s. 577.

zmiany i zamknięta w codziennych rytuałach. Dlatego żyje w betonowych blokowiskach z dala od centrum miasta, według niezmiennego pulsu życia, toczącego się, jak opisuje narrator:

w leniwym rytmie betonowych wschodów i zachodów Słońca. Ludzie budzą się i zasypiają, spożywają posiłki i wydalają, awanturują się i kopulują zgodnie z ramówką programów sieci publicznych: do południa tapety migoczą głównie obrazami kościelnymi [...] — wtedy tkwią przed ekranami socjerzy najstarsi [...]; po południu królują sagi romantyczne i sagi przygodowe, plotkarnie, spowiedniki i sport dla średniego pokolenia; potem programy dla nastolatków, seks muzyka i adrenalina — i koło obraca się od nowa. Niekiedy wydaje się, że rytm przyspiesza, co klika lat: w czas wyborów, w czas zmiany Lepperów, pielgrzymek relikwii papieskich, mundialu. Z góry jednak wiadomo, że wszystko wróci do normy: socjerzy [...] nie mogą, nie potrafią inaczej żyć, innego życia nie są w stanie sobie wyobrazić<sup>20</sup>.

Pomimo pewnego spokoju wynikającego z zaspokojenia potrzeb środowisko socjerów nie jest usatysfakcjonowane swoim położeniem. Uważają się za wyzyskiwanych chłopów pańszczyźnianych, nie dostrzegając, że to właśnie oni żerują na pracujących panach:

możesz im mówić, możesz powtarzać, tłumaczyć prosto w oczy — słyszą i nie rozumieją, słyszą i nie chcą zrozumieć. Panowie mają im dać to, to i to, więcej i więcej, się należy — i kto wylepperuje<sup>21</sup>, za tym pójdą. [...] Przecież widzą, że bogactwo bierze się z powietrza<sup>22</sup>.

Jedyna zmiana, której pragną socjerzy, to odebranie panom magnatom ich bogactw i likwidacja całej klasy panującej. Dlatego nieustannie żyją „na granicy wybuchu, ze szturmówkami i mołotowami pod łóżkiem”. Lecz mimo zapowiadanego rozlewu krwi, na wypadek braku zmiany, sami nie są w stanie dokonać niczego ponad przygodne zdobycie sygnetu rodowego, pobicie zbłąkanego przedstawiciela innego blokowiska lub wszczęcia bójki między sobą. Aby mogły dokonać się konkretne zmiany, potrzebny jest przewodnik i wybawca.

Zainteresowany polskim mesjanizmem Wiaczesław Iwanow stwierdza: „W przeszłości każdy wyzwoleńczy wysiłek Polski naznaczony był wzrostem natchnienia religijnego, przypominającego niemal egzaltację religijną”<sup>23</sup>. Działając w myśl tej zasady i czerpiąc z historii Polski, Dukaj wprowadza do opowiadania postać wybawiciela. Sięga jednak nie do idei romantycznego mesjanizmu, lecz do jego kontynuacji, jaką stanowił modernistyczny neomesjanizm z jego świeckim charakterem:

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 566–567.

<sup>21</sup> Autor nawiązuje do nazwiska polskiego polityka Andrzeja Leppera (1954–2011), założyciela i pierwszego przewodniczącego partii Samoobrona Rzeczpospolitej Polskiej i Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 572–573.

<sup>23</sup> W. Iwanow, *Polski mesjanizm jako siła żywa*, przeł. A. Dudek, [w:] *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna). Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2004, s. 187.



Dalsze dzieje neomesjanizmu świadczą o pojawieniu się postulatów, obejmujących program wielkiej przebudowy kultury polskiej w oparciu o mesjańską pedagogię, a także postulaty reform społeczno-ekonomicznych. Mesjański czyn uzyskał więc status najzupełniej świecki<sup>24</sup>.

Opisywany w przytoczonym cytacie neomesjanizm, mimo że pozbawiony wymiaru religijnego (eschatologicznego, mistycznego i transcendentnego),

przez liczne odwołania do idei radykalnej przebudowy zastanej rzeczywistości, pracy na rzecz niepodległości — odznacza się formalnym podobieństwem do religijnych wizji odrodzenia człowieka i świata poprzez zbawczą ofiarę mesjasza jednostkowego, bądź zbiorowego (narodu)<sup>25</sup>.

Taka idea neomesjanizmu znajduje swoje odzwierciedlenie w opowiadaniu Dukaja, gdyż zgodnie z nią cała nadzieja socjerów pokładana jest w mesjaszu, który — według jednego z bohaterów — „zawsze przychodzi z ludów najbardziej pogardzanych”<sup>26</sup>:

Crux, powiadają, Crux mu na imię, Towarzysz Crux, szwagier Crux, pan Crux-Kruczyński. W jego żyłach płynie krew Gierka, Wałęsy, Leppera i Glińskiego. Wyszedł z nocy blokowisk, z dymu melin śródmiejskich, z majaków socjerów...<sup>27</sup>

Tak jak biblijny Mesjasz zapowiedziany został przez proroków, tak Crux zrodził się z legendy ludowej. Opis jego pochodzenia przypomina prolog do Ewangelii według Świętego Jana:

Począł się Crux z brudnej strzykawki dragmana, z krwi przypadkowej ofiary mołojców, z czarnego virtu socjerskiego. Najpierw się go bano, zanim o nim mówiono; najpierw o nim mówiono, zanim dokonał cudu; najpierw dokonał cudu, zanim go ujrzano<sup>28</sup>.

Na tym podobieństwa się nie kończą. Podobnie jak Chrystus Crux jest ściągany przez władze, a jego imię w języku łacińskim oznacza krzyż, w angielskim natomiast zagadkę i sedno. Jest zatem najważniejszy, nieodgadniony i gotowy ponieść ofiarę.

W opozycji do misji, którą przyjdzie mu wypełnić, znajduje się wygląd bohatera: „niski kaleka w starym dresie, na szyi wszystkie możliwe i niemożliwe metale, w ślepiach słońca laserowe, diamenty w ustach”<sup>29</sup>. Jak się okazuje, właśnie dzięki swojej niepełnosprawności Crux osiągnął pozycję legendy<sup>30</sup>. Nie mogąc

<sup>24</sup> Zob. A. Żywiołek, *op. cit.*, s. 133.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> J. Dukaj, *Crux...*, s. 564.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 565.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 557. Idea wyzwoliciela, a zarazem tytułowego bohatera, który stał się legendą, nie jest nowa w twórczości Dukaja. Postać tego typu pojawia w powieści *Xavras Wyzrym* (1997). Podobnie jak Crux Wyzrym posługuje się podstępem i terrorem w walce o niepodległość oraz analogicznie do bohatera omawianego opowiadania związany jest z ofiarą symboliką krzyża.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Mechanizm ten znany jest z ludowej heroizacji odmienności, której przejawem jest ułomność. Zob. *Dziady. Rzecz o wędrownych żebrakach i ich pieśniach* (2009) Piotra Grochowskiego.

sprawnie się poruszać, całe dnie spędzał przed komputerem, doskonaląc umiejętności hackerskie do mistrzostwa, dzięki czemu, jak czytamy: „rządzi niepodzielnie swym otoczeniem, bo wszelka materia uległa jest jego algorytmom”<sup>31</sup>. W stworzonym przez Jacka Dukaja świecie nanotechnologii taki talent czyni z człowieka cudotwórcę, toteż zewsząd przyjeżdżają socjerzy po błogosławieństwo, po dotyk, który wystarcza — leczy i zabija.

Crux jest postacią enigmatyczną — nikt nie wie, gdzie mieszka, jedynie się „pojawia”. Jest ścigany za terroryzm, morderstwo, za podżeganie do zabójstw, lecz w mediach nie mówi się o nim otwarcie. Nie rozdaje też bogactw, nie spełnia życzeń, ale niektórzy modlą się do niego, ku jego czci wznoszą kaplice:

ogniste graffiti i różańce herbowe [nawleczone na strunę zdobyczne pierścienie herbowe — E.K.], rozgnieciony obcasem luksus i ciemna kropla dragu utoczona na ziemię. [...] Wiszą potem te wota, nikt nie zdejmuje, Crux patrzy, wiszą na prętach zbrojeniowych, na starych antenach, radiatorach<sup>32</sup>.

Podczas gdy Chrystus nauczał na górze, Crux naucza na gruzowisku — betonowej ruinie wieżowca. Spoglądając z góry na swych wyznawców, wytyka przestępstwa panów, ich morderstwa i zakłamanie. Stamtąd dokonuje cudów, lecz w odróżnieniu od cudów Jezusa są to transakcje wiązane i poza wymogiem oddawania mu czci miewają również charakter usługowy.

Socjerzy, pełni nadziei i wiary w swojego wybawcę, ufają, że Crux da im wyzwolenie spod ucisku panów magnatów, że poprowadzi ich do walki. Ich wybawiciel także wierzy w młodych i pełnych zapału czcicieli, o czym świadczy jego wypowiedź, w której nawiązuje do starotestamentowej Księgi Wyjścia i opisu walki Izraelitów z Amalekitami (Wj 17, 1–16): „Dopóki trzymał ręce w górze, dopóty Żydzi zabijali; gdy zaś je opuścił, to Żydów zabijano. Był stary, szybko się męczył. Jak zwyciężyli? — Podtrzymywali go młodzi”<sup>33</sup>. Crux jest gotowy na rzeź, błogosławi ją nawet — wszystko jest już zresztą przygotowane, bojownicy powiadomieni, a broń zebrana. Zbawca klasy uciśnionej upatruje w tej walce jednak inną korzyść niż jego wyznawcy. Podczas gdy tamci chcą pozabijać swoich rzekomych ciemniźcyeli bez względu na konsekwencje, gdyż tych nie są w stanie pojąć, Crux bardzo wyraźnie dostrzega sens eliminacji sfery rządzącej i pożytek, jaki przyniesie socjerom śmierć panów:

Będą socjerami, jedynie dopóki istnieją jacyś panowie, od których da się wylepperować socjal. Wyprowadzę ich z tej niewoli. Zmuszę do wolności. Zmienią się tylko wtedy, gdy nie będą mieć innego wyjścia<sup>34</sup>.

W przytoczonej wypowiedzi Dukaj ponownie nawiązuje do Księgi Wyjścia i wyprowadzenia Żydów z Egiptu. Aby wyzwolić się spod jarzma zasiłków spo-

<sup>31</sup> J. Dukaj, *Crux...*, s. 558.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 589–590.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 590.



łecznych, nie wystarczy bowiem pozabijać prześladowców, lecz samemu także trzeba ponieść ofiarę — porzucić wszystko, co zostało dane — innymi słowy, zostawić cały swój majątek i podążyć za Cruxem.

Socjerski wybawiciel jest jednak bardziej pragmatykiem niż ideologiem. Podporządkowawszy sobie młodych, chce ich wykorzystać, by samemu zając stanowiska wciąż obsadzone przez magnatów, i nie ma najmniejszej wątpliwości co do zwycięstwa.

Postać Cruxa jest w opowiadaniu Jacka Dukaja wariacją na temat mesjasza-wybawiciela. Będąc człowiekiem, charakteryzuje się całym zestawem ludzkich przywar, z pychą i zachłannością na czele, a celem jego działalności jest osiągnięcie jeszcze większej władzy. W ostatecznym rozrachunku jego misja przypomina kolejną lepperiadę, tym skuteczniejszą, że jest człowiekiem z ludu, jednym z socjerów. Jest również urzeczywistnionym marzeniem, które jednakże kryje w sobie pułapkę. Czytelnik, podążając za wskazówkami, jakie zawarł autor w opowiadaniu oraz pojawiającymi się odniesieniami do Mojżesza i narodu wybranego, uświadamia sobie, że zapowiedziane przez tytułowego bohatera zwycięstwo osiągnie pełnię jedynie wtedy, gdy wymrze pokolenie będące świadkiem przemiany, i dopiero to, które nadejdzie, będzie w stanie „dosiąść fali” i utrzymać się na niej.

W Polsce przyszłości Dukaj widzi powrót do narodowych, niekonieczne najlepszych, tradycji, które w opowiadaniu przybierają obraz silnie zakorzenionych cech osobowości, w szczególności w środowisku socjerów. O ile klasa rządząca zewnątrz stara się upodobnić do Sarmatów, to taka postawa stoi w opozycji do rodzaju wypełnianych przez nią obowiązków zawodowych i często ma charakter groteskowy. Socjerzy natomiast są warstwą społeczną o bardzo ograniczonym światopoglądzie, charakteryzującą się myśleniem jednotorowym, co sprawia, że łatwo poddają się manipulacji i wyzyskowi — czy to wymagowanemu ze strony magnatów, czy też realnemu — przez mesjasza Cruxa. Najostrzej zarysowany w opowiadaniu wydaje się jednak, podejmowany przez pisarza również w innych utworach, problem rozwarstwienia społecznego<sup>35</sup> niemal we wszystkich możliwych aspektach — edukacji, postawy, manieri wysławiania się, wyglądu, miejsca zamieszkania. Przy czym podkreśla Dukaj, że wszystkie te względy nie są z góry ustanowione, lecz w wysokorozwiniętym technologicznie społeczeństwie są kwestią wyboru, który według pisarza już jest możliwy do przewidzenia. Uwzględniając polskie cechy narodowe, Dukaj przewiduje podążenie za kolejnym mesjaszem, czyli utarty scenariusz pospolitych ruszeń i ich tragicznych konsekwencji.

---

<sup>35</sup> Na przykład w powieści *Linia oporu* (2010) Jacek Dukaj porusza kwestię całkowitego braku wzajemnego zrozumienia między zatrudnionymi w korporacjach młodymi ludźmi a ich rówieśnikami, którzy związali swoje życie z wsią.

## Bibliografia

### Teksty

- Dukaj J., *Crux*, [w:] *idem, Król bólu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010, s. 541–593.  
 Dukaj J., *Linia oporu*, [w:] *idem, Król bólu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010, s. 5–227.  
 Dukaj J., *Xavras Wyzryn*, SuperNOWA, Warszawa 1997.

### Opracowania

- Brzostek D., *Bez lęku (przed wpływem)? Na marginesie Oka potwora Jacka Dukaja*, „Literatura i Kultura Popularna” 20, 2014, s. 29–38.  
 Bukraba-Rylska I., *Socjolog czasu transformacji — portret z negatywu*, [w:] *Zmiana czy stagnacja?*, red. M. Maroda, Scholar, Warszawa 2004, s. 153–174.  
 Czapliński P., *Nowoczesność i sarmatyzm*, [w:] *Nowoczesność i sarmatyzm*, red. P. Czapliński, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2011, s. VII–XXXIV.  
*Doświadczenia Dukaja*, red. R. Blech, M. Romanowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016.  
*Ethos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje*, t. 2. *Ethos sarmacki i jego tradycje*, red. T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik-Surowiak, przy udziale M. Komendy, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.  
*Fantastyka w literaturach słowiańskich: idee, koncepty, gatunki*, red. A. Polak, przy współpracy M. Karwackiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.  
 Iwanow W., *Polski mesjanizm jako siła żywa*, przeł. A. Dudek, [w:] *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Solżenicyna)*. *Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2004, s. 184–194.  
 Koehler K., *Palus sarmatica*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2016.  
*Mesjańskie imaginaria Europy (i okolic)*. *Studia komparatystyczne*, red. A. Janek, A. Regiewicz, A. Żywiołek, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2015.  
*Mysł polska w obszarze rosyjskojęzycznym*, red. J. Skoczyński, Księgarnia Akademicka, Kraków 2016.  
 Ratajska K., *Neomesjanistyczni spadkobiercy Mickiewicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.  
 Smejls T., *Jacek Dukaj*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.  
 Żywiołek A., *Mesjański logos Europy. Mariana Zdziechowskiego i Stanisława Brzozowskiego dyskursy o kulturze Zachodu*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2012.

### Źródła internetowe

- Cetnarowski M., *Summa Dukaja*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1516548,1,20-lat-z-dukajem--proba-podsumowania.read> (dostęp: 16.05.2018).  
 Jonak Ł., *Patrząc w przód dalej niż na jeden ruch. Rozmowa z Jackiem Dukajem*, <https://kulturaliberalna.pl/2011/08/09/patrzac-w-przod-dalej-niz-na-jeden-ruch/> (dostęp: 5.09.2018).  
*Konsekwencje wyobraźni*, wywiad z Jackiem Dukajem przeprowadzony przez Artura Długosza, <https://esensja.pl/ksiazka/wywiady/tekst.html?id=1658&strona=2> (dostęp: 23.06.2018).

Orliński W., Król Bólu, *Dukaj, Jacek*, [http://wyborcza.pl/1,75410,8928927,Krol\\_Bolu\\_\\_Dukaj\\_\\_Jacek.html](http://wyborcza.pl/1,75410,8928927,Krol_Bolu__Dukaj__Jacek.html) (dostęp: 16.05.2018).

*Patrząc w przód dalej niż na jeden ruch. Rozmowa z Jackiem Dukajem*, <http://kulturaliberalna.pl/2011/08/09/patrzac-w-przod-dalej-niz-na-jeden-ruch/> (dostęp: 17.05.2018).

Zwierchowski M., *Fantastyka vs. polityka*, <http://lubimyczytac.pl/aktualnosci/7409/fantastyka-vs-polityka> (dostęp: 23.06.2018).

## About the messiah and the sarmatians, or, future Poland in Jacek Dukaj's short story *Crux* (2003)

### Summary

The article analyses messianic and sarmatian themes in Jacek Dukaj's *Crux*. The image of Poland presented in this science-fiction short story suggests a return to national traditions based on the idea of social classes. The ruling class aspires to emulate the sarmatians but the results of their attempts at doing so are often grotesque. Meanwhile, people who live on social benefits display a very narrow world-view, making them easy to manipulate and take advantage of. Taking into account Polish national traits, the author predicts that Poles will follow yet another messiah, thus acting out an all-too-well-known scenario of uprisings and their tragic consequences.

The main aim of the article is to describe both of the social classes portrayed by Dukaj, focusing on the figure of *Crux*, the messiah, as this is a character that occupies a special place in Dukaj's short story.